

Magdalena Chmielowiec-Lewczuk*

Wpływ wymagań Solvency II na koszty działalności ubezpieczeniowej

Wstęp

Projekt Solvency II, który znany jest również pod polską nazwą Wypłacalność II, to część wdrożenia „Planu działań w zakresie usług finansowych”, nad którym prace zostały rozpoczęte przez Komisję Europejską w 2001 r. Jego podstawy zostały określone w dokumencie Komisji Europejskiej nr MARKT/2509/03 z marca 2003 r. pod nazwą „Financial Services Action Plan”. Głównym celem Solvency II jest opracowanie nowego systemu wypłacalności ubezpieczycieli, który opiera się przede wszystkim na szerszej ocenie ryzyka. W działalności zakładów ubezpieczeń ryzyko zawsze odgrywało pierwszoplanową rolę, jednak projekt ten rozszerza znacząco podejście do jego oceny. Jest to efekt zmieniających się uwarunkowań rynkowych. W projekcie Solvency II zostało określonych siedem podstawowych założeń, takich jak [www.knf.gov.pl, dostęp dnia 26.08.2013]:

1. Organy nadzoru powinny posiadać odpowiednie narzędzia do kompleksowej oceny sytuacji zakładu ubezpieczeń pod względem wypłacalności, co oznacza, że nowy system obok czynników ilościowych powinien uwzględniać również jakościowe aspekty działalności zakładów, np. zarządzanie, kontrolę wewnętrzną.
2. Nowy system powinien zachęcać i motywować zakłady ubezpieczeń do właściwego zarządzania ryzykami, na jakie są narażone.
3. Ilościowe wymogi kapitałowe powinny być skonstruowane w postaci dwupoziomowej: kapitału docelowego i kapitału minimalnego. Konstrukcja taka da organom nadzoru niezbędny czas na podjęcie stosownych działań naprawczych w zakładzie.
4. W celu zapewnienia spójności rozwiązań w całym sektorze finansowym system Wypłacalność II powinien być, tam gdzie to możliwe, kompatybilny z podejściem i regułami przyjętymi w sektorze bankowym.

* Dr, Katedra Rachunku Kosztów i Rachunkowości Zarządczej, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, magdalena.chmielowiec-lewczuk@ue.wroc.pl

5. Nowy system powinien być ukierunkowany na bardziej efektywny nadzór nad ubezpieczeniowymi grupami kapitałowymi i konglomeratami finansowymi.
6. Konieczna jest harmonizacja europejskich standardów nadzorczych, rachunkowych i sprawozdawczych.
7. Projekt Wypłacalność II ma być prowadzony zgodnie z procedurą Lamfalussy'ego.

Projekt Solvency II, jak wynika to z powyższych założeń, zwraca szczególną uwagę na zarządzanie ryzykiem oparte na dwupoziomowej strukturze kapitału, które powinno podlegać nie tylko ocenie ilościowej, ale również jakościowej. Jest on wzorowany na rozwiązaniach stosowanych w sektorze bankowym. Dodatkowo powinno zwrócić się uwagę na powiązania z bankami oraz innymi instytucjami finansowymi, co jest bardzo istotne dla grup finansowych. Założenia projektu Wypłacalność II w bardzo dużym stopniu opierają się na zmianie, a w zasadzie rozszerzeniu roli sprawozdawczości, co dość mocno ingeruje w system rachunkowości zakładów ubezpieczeń.

Celem niniejszego artykułu jest przeanalizowanie, czy i w jaki sposób zmiany wynikające z wdrożenia Solvency II wpłyną na koszt produktu ubezpieczeniowego. Zmiany te mogą być podyktowane zarówno zmianami w ujmowaniu pewnych wielkości finansowych, jak i dodatkowymi kosztami, które wiązać się będą z koniecznością przygotowania nowych dokumentów rachunkowych na potrzeby organu nadzoru. Metody badawcze zastosowane w niniejszym artykule zostały oparte na analizie literatury, prasy branżowej, źródeł internetowych oraz wnioskach własnych.

1. Założenia projektu Solvency II a rachunkowość

Projekt Wypłacalność II opiera się na strukturze trzech filarów. Dwa pierwsze filary dotyczą różnych rodzajów ryzyka związanych przede wszystkim z kapitałami zakładów ubezpieczeń, ale również z innymi rodzajami ryzyka. Dla rachunkowości najważniejszy jest filar III, który „obejmuje narzędzia samoregulacji rynku poprzez tworzenie warunków jego transparentności, określenie obowiązków informacyjnych oraz wypracowanie odpowiednich rozwiązań (standardów) w zakresie rachunkowości” [www.knf.gov.pl, dostęp dnia 26.08.2013]. W praktyce oznacza to konieczność sporządzania nowych dokumentów rachunkowych, które będą generowane na potrzeby Komisji Nadzoru Finansowego.

wego. Solvency II rozszerza zatem zakres sprawozdawczości, która będzie obejmować [Kędziora, 2012, s. 9]:

- roczne sprawozdanie finansowe (dla ubezpieczyciela i grupy) sporządzane według ustawy o rachunkowości,
- kwartalne i roczne sprawozdanie do organu nadzoru wg Solvency II (dla ubezpieczyciela i grupy),
- publikowane sprawozdanie z sytuacji finansowej i wypłacalności według Solvency II (dla ubezpieczyciela i grupy),
- kwartalne i dodatkowe roczne sprawozdanie finansowe i statystyczne (tylko dla ubezpieczyciela).

Zakład ubezpieczeń będzie miał zatem obowiązek sporządzania sprawozdań aż dla trzech grup odbiorców:

- inwestorów i innych odbiorców zewnętrznych – według zasad prawa bilansowego,
- urzędu skarbowego – według zasad prawa podatkowego,
- organu nadzoru – według zasad projektu Solvency II.

Nowością jest oczywiście zmiana dotycząca sprawozdań generowanych dla organu nadzoru, który do tej pory korzystał z tych sprawozdań finansowych, które były sporządzane stricte na potrzeby rachunkowości finansowej. Teraz dodatkowo zakłady ubezpieczeń będą musiały sporządzać, a w zasadzie wypełniać gotowe wzorce dokumentów, prezentując w nich znacznie rozszerzony zakres danych dotyczących swojej sytuacji finansowo-majątkowej, osobno na potrzeby Komisji Nadzoru Finansowego. Nowością jest też konieczność sporządzania większości sprawozdań nie tylko dla samego ubezpieczyciela, ale również dla całej grupy finansowej. Jest to efekt pojawienia się wielu powiązań o charakterze kapitałowym, majątkowym a nawet produktowym. Powiązania te nie są widoczne w tradycyjnych sprawozdaniach sporządzanych dla samego zakładu ubezpieczeń, a mają olbrzymie znaczenie przy decyzjach strategicznych, jak również przy rzetelnej ocenie całego rynku usług finansowych.

Projekt Solvency II nakłada ponadto na zakłady ubezpieczeń obowiązek wykonywania analiz i symulacji wrażliwości wielkości kapitałów własnych na zmiany poszczególnych pozycji sprawozdania finansowego, np. wrażliwości lokat i rezerw techniczno-ubebezpieczeniowych na ryzyko rynkowe czy stóp procentowych, a także na zmiany generowanych kosztów (współczynnika szkodowości, kosztów sprzedaży, kosztów obsługi). Te zmiany z kolei zwiększają bardzo znacznie ra-

chunkowości zarządczej jako systemu mającego na celu uzupełnianie rachunkowości finansowej o dodatkowe informacje.

Projekt Wypłacalność II wprowadza również nowe zasady budżetowania kalkulacji środków własnych oraz wymogów kapitałowych. W szczególności dotyczyć to będzie planowania rezerwy składek liczonej według Solvency II opartej na planowanych współczynnikach szkodowości, współczynnika mieszanym dla różnych linii biznesowych.

Na rachunkowość należy jednak spojrzeć z nieco szerszej perspektywy, jak na system, którego głównym celem jest generowanie różnego rodzaju informacji o podmiocie gospodarczym, a nie tylko jako źródło danych o charakterze księgowym. W polskiej praktyce gospodarczej istnieje niestety bardzo silnie zakorzenione postrzeganie rachunkowości w tym węższym zakresie, co również przekłada się na zakłady ubezpieczeń. Dlatego też wdrożenie pewnych zasad wynikających z projektu Solvency II może zmusić polskich ubezpieczycieli do rozszerzenia zakresu rachunkowości. Sytuacja ta najprawdopodobniej spowoduje, że rachunkowość zarządcza, której stosowanie do tej pory wynikało tylko i wyłącznie z potrzeb czysto zarządczych, może stać się częściowo obligatoryjnym narzędziem służącym jako podstawowe źródło danych do sporządzania sprawozdań dla organów nadzoru. Tak rozszerzona rola rachunkowości występuje w Stanach Zjednoczonych, gdzie instrumenty rachunkowości zarządczej służą do sporządzania sprawozdań na potrzeby instytucji publicznych. W Polsce tego typu rozwiązania nigdy nie były stosowane, ponieważ do wszelkich zestawień finansowych wykorzystywano tylko i wyłącznie dane księgowe.

Oczywiście rozszerzenie zakresu generowanych danych rachunkowych spowoduje określone skutki, które częściowo są uzależnione od obecnie stosowanych rozwiązań przez polskich ubezpieczycieli. Skutki te będą dotyczyć konieczności przeorganizowania pracy działów finansowo-księgowych, ale również zaangażowania działu controllingu czy analiz. Znaczenia nabierze również ścisła współpraca między tymi działami, gdyż będą one zmuszone do przygotowywania zestawień dla tego samego odbiorcy, a nie jak do tej pory, na inne cele. Tego typu zmiany spowodują oczywiście również dodatkowe koszty.

2. Kalkulacja kosztów a zarządzanie produktem ubezpieczeniowym

Produkt ubezpieczeniowy, który należy do grupy produktów finansowych, jest bardzo specyficzny, dlatego też zarządzanie nim ma

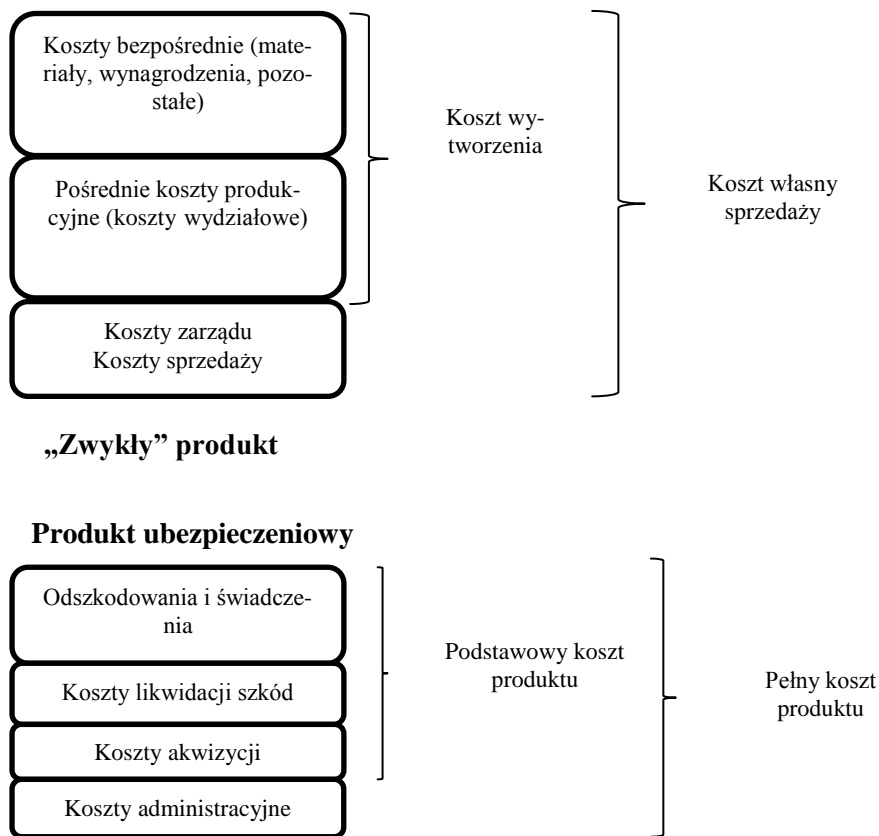
niewielki odmienny charakter niż zarządzanie zwykłymi produktami. Wpływ na to mają jego cechy, do których można zaliczyć przede wszystkim [Monkiewicz, 2001, s. 26]:

- niematerialny charakter, co powoduje, że brakuje podstawowych pozycji kosztowych, takich jak materiały bezpośrednio czy wynagrodzenia bezpośrednio;
- nierozdzielność, która ma podwójny charakter, jako nierozdzielność pomiędzy produktem i usługą oraz jako nierozdzielność między aktem produkcji i konsumpcji, co z kolei ma taki wpływ na koszty, że powinny one być rozliczane w dłuższym okresie.

Podstawową różnicą pomiędzy kalkulacją kosztu produktu ubezpieczeniowego a zwykłego produktu jest to, że zakłady ubezpieczeń, ze względu na niematerialny charakter swojego produktu nie muszą przeprowadzać kalkulacji kosztów na potrzeby sprawozdawcze w celu jego wyceny i umieszczenia tej wartości po stronie aktywów w bilansie. Dlatego kalkulacja kosztu produktu ubezpieczeniowego ma charakter fakultatywny, a informacje te wykorzystywane są przede wszystkim w procesie zarządzania. Oznacza to również, że nie ma ściśle określonej procedury ustalania tego kosztu. Na rysunku 1 została przedstawiona struktura kosztu zwykłego produktu w porównaniu ze strukturą kosztu produktu ubezpieczeniowego. Koszt produktu ubezpieczeniowego można rozpatrywać w dwóch zakresach. W węższym zakresie jako podstawowy koszt, na który składają się wszystkie koszty poza tymi o charakterze administracyjnym, gdzie pozycje te są oczywiście rozliczone oraz częściowo oparte na danych planowanych (szacowana wielkość odszkodowania czy świadczenia). Jak również w szerszym zakresie, gdzie dodatkowo dolicza się narzut kosztów administracyjnych. Koszty administracyjne mają podobny charakter jak koszty zarządu, dlatego też koszt wytworzenia może być porównywany z podstawowym kosztem produktu ubezpieczeniowego, a koszt własny sprzedaży z pełnym kosztem produktu ubezpieczeniowego.

Na kalkulację kosztu produktu ubezpieczeniowego wpływ mają następujące czynniki:

- duża rola kosztów pośrednich,
- rozliczenie kosztów w czasie,
- produkty łączone (typu bancassurance),
- nieznanomość wszystkich kosztów w momencie sprzedaży.

Rysunek 1. Koszt „zwykłego” produktu i produktu ubezpieczeniowego

Źródło: Opracowanie własne.

Pierwszym z wymienionych czynników jest duża rola kosztów pośrednich. W praktyce oznacza to, że prawie wszystkie koszty ubezpieczyciela wymagają rozliczenia na poszczególne produkty, jeśli chcemy uzyskać informacje o np. rentowności poszczególnych grup produkcyjnych. Rozliczenie kosztów zazwyczaj jest niejednoznaczne, więc sposób ich rozliczenia wpływa na końcową rentowność oraz decyzje. Wdrożenie projektu Solvency II spowoduje przede wszystkim wzrost kosztów pośrednich, dlatego też w przypadku produktu ubezpieczeniowego może on mieć wpływ na wzrost ceny produktu ubezpieczeniowego.

Drugim z wymienionych czynników jest problem rozliczenia kosztów w czasie. Umowa ubezpieczeniowa trwa przez dłuższy czas, a koszty powstają zazwyczaj w momencie sprzedaży i likwidacji szkody. Aby koszt produktu ubezpieczeniowego był skalkulowany rzetelnie i wiarygodnie, koszty te należy rozłożyć równomiernie w czasie. Projekt Wy-

płacalność II może powodować, że skutki jego wdrożenia będą odczuwalne jeszcze przez długi okres, gdyż koszty te zostaną rozłożone w czasie zgodnie z charakterem i horyzontem czasowym poszczególnych umów ubezpieczeniowych.

Następnym czynnikiem jest pojawienie się produktów łączonych, z których najpopularniejszym jest bancassurance. Powiązania pomiędzy różnymi instytucjami finansowymi mają olbrzymie znaczenie dla oceny ich działalności oraz dla procesu zarządzania. Zwraca na to dużą uwagę Solvency II i dlatego po jego wdrożeniu ubezpieczyciele będą zmuszeni do prezentowania informacji o produktach łączonych. Problem kalkulacji produktów łączonych jest bardzo rozległy i wiąże się z tym, że tego typu sprzedaż zmienia podejście do kalkulacji kosztu produktu, który musi zostać rozliczony pomiędzy dwa podmioty, a dodatkowo najczęściej tylko jeden z nich uzyskuje bezpośrednio przychód z jego sprzedaży. Utrudnia to jednoznaczną ocenę rentowności tych produktów.

Ostatnim czynnikiem, który ma wpływ na kalkulację kosztu produktu ubezpieczeniowego, jest to, że nie znamy wszystkich kosztów w momencie sprzedaży, bowiem wysokość wypłaconych odszkodowań i świadczeń jest znana dopiero w momencie powstania szkody. Jest to istotne przede wszystkim przy nowych produktach, których rentowność jest szacowana w dużym stopniu na podstawie danych planowanych. Wdrożenie nowych zasad oceny wypłacalności w postaci projektu Solvency II w zasadzie nie ma znaczenia dla tego czynnika.

3. Wpływ Solvency II na koszt produktu ubezpieczeniowego

To, że wdrożenie projektu Solvency II spowoduje wzrost kosztów jest w zasadzie pewne. Natomiast istotne jest, jak duży będzie to wzrost i czy będzie on długotrwały. W kontekście kosztu produktu ubezpieczeniowego ważne jest również, na które pozycje kosztowe wpłyną zmiany związane z projektem. I tak można szacować, iż projekt Solvency II będzie miał następujący wpływ na poszczególne pozycje:

- odszkodowania i świadczenia – projekt nie powinien mieć znaczącego wpływu,
- koszty akwizycji – projekt może wpłynąć znacząco poprzez dodatkowe koszty związane z uszczegółowieniem informacji o ryzyku ubezpieczeniowym,
- koszty likwidacji szkód – projekt nie powinien mieć wpływu,
- koszty administracyjne – znaczący wpływ poprzez zwiększenie wymogów sprawozdawczych w sferze publikowania danych i sza-

cowania ryzyka – efekt działania krzywej uczenia się opartej na funkcji logarytmicznej.

Pierwszą pozycją są odszkodowania i świadczenia, które stanowią podstawę kosztów technicznych ubezpieczyciela. Jest to wielkość, która zazwyczaj ma największy udział w całościowej strukturze kosztów. Odszkodowania i świadczenia to typowe koszty zakładów ubezpieczeń, charakteryzujące się tym, że ich wysokość jest ściśle związana z ryzykiem ubezpieczeniowym, ponieważ są skutkiem wyceny szkody przez likwidatorów zgodnie z warunkami zawartymi w umowie ubezpieczeniowej. Ponieważ jest to pozycja kosztowa, której wielkość jest wynikiem przede wszystkim rachunku aktuarialnego, wdrożenie projektu Solvency II nie powinno raczej mieć na nią wpływu. Jakikolwiek działania w zakresie przeorganizowania pracy działów czy zwiększenia ilości generowanych raportów nie mają bezpośredniego wpływu na tę wielkość.

Drugą pozycją są koszty akwizycji. Na tę wielkość wdrożenie projektu może mieć wpływ, aczkolwiek niezbyt duży. Wiąże się to z prawdopodobną koniecznością uszczegółowienia pewnych informacji związanych z ryzykiem ubezpieczeniowym. Może to spowodować, iż konieczne będą dodatkowe analizy przy przygotowaniu i sprzedaży produktów ubezpieczeniowych. To oczywiście pociąga za sobą dodatkowe koszty, z tym że nie muszą one wiązać się z wszystkimi produktami, a tylko z niektórymi. Ponieważ koszty akwizycji mogą mieć charakter zarówno bezpośrednich, jak i pośrednich, istnieje możliwość rozliczenia tych kosztów równomiernie na całą sprzedaż, co powinno pozwolić na uniknięcie znacznego wzrostu ceny tylko niektórych ubezpieczeń.

Następną pozycją kosztową są koszty likwidacji szkód. Jest to wielkość, której wysokość w żaden sposób nie jest powiązana z jakimikolwiek zmianami wynikającymi z wdrożeniem nowych zasad wypłacalności, dlatego też Solvency II nie powinno przyczynić się do wzrostu tych kosztów.

Ostatnią i jednocześnie kluczową pozycją w kontekście omawianego problemu są koszty administracyjne. Wszelkie zmiany w organizacji pracy, przygotowanie nowych sprawozdań i raportów dla organów nadzoru wiążą się właśnie z kosztami administracyjnymi. Dlatego też jeśli przewidujemy wzrost kosztów związanych z Solvency II, to będą to przede wszystkim koszty administracyjne. Ma to swoje zalety. W szczególności z punktu widzenia zarządzania zakładem ubezpieczeń, zarządzania wynikami czy nawet samymi kosztami. Są to bowiem koszty, na

wysokość których decydenci mają największy wpływ, przez co odgrywają one kluczową rolę w procesie zarządzania kosztami. Zatem jeśli faktycznie działania związane z wdrożeniem Solvency II wpłyną na wzrost kosztów zakładu ubezpieczeń, to wzrost ten może być w znacznym stopniu kontrolowany i zaplanowany.

Kontrola kosztów wiąże się bezpośrednio z problemem jakości danych. Prace, które mają na celu ulepszenie tej jakości, mają obejmować [Sadek, Ramotowski, 2012, s. 12]:

- rozwinięcie systemu zarządzania jakością danych obejmującego wszystkie struktury związane z rejestracją, transformacją lub wykorzystywaniem danych do wyliczeń aktuarialnych i integrację tego systemu z pozostałymi operacjami zakładu ubezpieczeń,
- zdefiniowanie obiektywnych kryteriów jakości danych oraz ocenę kompletności, dokładności i adekwatności danych,
- zapewnienie audytowalności wszelkich manualnych i automatycznych korekt danych,
- monitorowanie systemów IT pod kątem poprawności gromadzenia, przesyłania, przetwarzania i przechowywania danych.

Problemem jest jednak brak szczegółowych wytycznych dotyczących powyższych prac ze strony polskiego nadzoru. Zakłady ubezpieczeń działające na rynku polskim mogą natomiast skorzystać z rozwiązań innych państw, np. Wielkiej Brytanii, w której organ nadzoru przygotował raport ze stopnia zaawansowania zakładów w zakresie spełnienia wymogów jakości danych w ramach procesu aplikacyjnego i przedstawił wiele wskazówek, jak sobie radzić z najczęstszymi problemami [Sadek, Ramotowski, 2012, s. 12].

Zakończenie

Wpływ wdrożenia projektu Solvency II na koszty zakładu ubezpieczeń można podzielić na dwa etapy. W pierwszym etapie na pewno projekt wpłynie na podniesienie kosztów, co wynikać będzie z konieczności przygotowania wszelkich działań o charakterze organizacyjnym i sprawozdawczym. W drugim etapie, w dłuższej perspektywie czasowej, koszty zakładów ubezpieczeń mogą spaść ze względu na ulepszenie procesu zarządzania ryzykiem. Daje to możliwość rezygnacji z niepotrzebnych zabezpieczeń, a także wyeliminowania słabszych podmiotów z rynku, które obciążone były większym ryzykiem upadłości.

Dodatkowo dość ważnym czynnikiem, który może tu zadziałać, jest kryzywa uczenia się, która ma postać funkcji logarytmicznej. Ponoszenie

pewnych kosztów, szczególnie tych związanych z różnymi działaniami o charakterze organizacyjnym, jest uzależnione od umiejętności pracowników. Na początkowym etapie wdrożenia czegokolwiek te koszty zawsze są wyższe, z czasem te same czynności są wykonywane w sposób efektywniejszy i szybszy, przez co ponoszone koszty całkowite spadają. Taki efekt najprawdopodobniej pojawi się również w przypadku wdrożenia projektu Solvency II w zakładach ubezpieczeń. W początkowej fazie wdrożenia koszty mogą być stosunkowo wysokie, z czasem jednak najprawdopodobniej spadną, mimo że zakres czynności będzie taki sam.

Ostatnią sprawą jest kwestia zastosowania instrumentów rachunkowości zarządczej. Tak jak było to już zasygnalizowane wcześniej, jest to uzależnione od tego, w jakim stopniu dany zakład ubezpieczeń stosuje rozwiązania rachunkowości zarządczej i controllingu. Jeśli wykorzystuje pewne instrumenty w dużym stopniu, to oczywiście poniesie niższe koszty przy wdrożeniu Solvency II. Jeśli natomiast nigdy tego typu rozwiązań nie stosował, będzie musiał się liczyć z dość znaczącym wzrostem kosztów administracyjnych.

Literatura

1. Kędziora K. (2012), *Solvency II - ocena jakości wdrożenia*, „Miesięcznik Ubezpieczeniowy”, t. 9, nr 12.
2. Komisja Nadzoru Finansowego, www.knf.gov.pl, dostęp dnia 26.08.2013.
3. Kurek R. (2011), *Uprawnienia organów nadzoru w zakresie kontroli wypłacalności – ujęcie w Solvency II*, w: *Ubezpieczenia wobec wyzwań XXI wieku*, Ronka-Chmielowiec W. (red.), Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, nr 228, Wrocław.
4. Malinowska K. (2011), *Wdrażanie Solvency II – wpływ na umowę ubezpieczenia*, w: *Ubezpieczenia gospodarcze – wybrane zagadnienia prawne*, Gnala B. (red.), Wydawnictwo LEX Wolters Kluwers, Warszawa.
5. Monkiewicz J. (2001), *Produkty ubezpieczeniowe – istota, cechy, rodzaje*, w: *Podstawy ubezpieczeń*. t. 2. *Produkty*, Monkiewicz J. (red.), Poltext, Warszawa.
6. Polska Izba Ubezpieczeń, www.piu.org.pl, dostęp dnia 26.08.2013.
7. Sadek M., Ramotowski M. (2012), *Przygotowania do Solvency II*, „Miesięcznik Ubezpieczeniowy”, t. 9, nr 12.

Streszczenie

Wdrożenie projektu Solvency II ma na celu udoskonalenie funkcjonowania rynku produktów finansowych. Jego główne założenia bazują na rozszerzeniu zakresu ryzyka, które jest uwzględniane przy ocenie wypłacalności zakładów ubezpieczeń. Projekt ten będzie miał olbrzymie znaczenie dla kosztów i wyników ubezpieczycieli, gdyż wiąże się z koniecznością poniesienia nakładów pracy, czasu i środków przy jego wdrożeniu, a także nakłada na ubezpieczycieli obowiązek sporządzania dodatkowych sprawozdań i raportów, przez co wzrośnie znaczenie i zmieni się zakres rachunkowości ubezpieczeniowej. Wdrożenie projektu Solvency II spowoduje najprawdopodobniej wzrost kosztu produktu ubezpieczeniowego, ale w dłuższej perspektywie może z kolei spowodować jego spadek.

Słowa kluczowe

Solvency II, koszty zakładów ubezpieczeń, produkty finansowe

Cost of insurance product and Solvency II (Summary)

Solvency II should be applied in Polish insurance companies in a few years. The purpose of this project is to create a new system of solvency estimation. Two areas which are the most important for this project are risks and capitals. Both are connected with costs in insurance companies. Therefore Solvency II could have big influence on results in these financial institutions. The preparation of Solvency II application requires a lot of time, work and money because insurance companies will have to prepare new documents for financial reporting. Applying of Solvency II would probably cause the increase of insurance product's cost but in longer time period this cost could fall down.

Keywords

Solvency II, costs in insurance companies, financial products